

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ, ZJEDNOCZONEJ RZPLTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Wojną Jugosławii z Włochami?

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Fiume, (Rjeka), 14 marca. Bataliony amerykańskie, które stały załogą w Fiume, opuściły miasto. W blizkim zbrojnym konflikcie Włoch z Jugo-Słowianami Ameryka chce zachować zupełną neutralność. Spalato (Split) w Dalmacji zajęty wojska włoskie.

ŻĄDANIA WŁOSKIE.

Paryż, 14 marca. Memoriał włoski, przedłożony konferencji, żąda dla Włoch górnej Adygi, Trentino, Friulu austriackiego oraz Gorycyi, Tryestu, Poli, Rjeki i należącej części Dalmacyi.

Komisya koalicji w Cieszynie przeczy urzędowo czeskim doniesieniom!

Przytoczyliśmy wczoraj głosy polityków i prasy czeskiej, które słusznie zaniopkość mogły społeczeństwo polskie. Obecnie okazało się, że Czesi, jak zwykle, znów chwycili się broni fałszu i intrygi!

Cieszyn. Komisya koalicji bawiąca w Cieszynie, ogłasza oficjalnie:

Wiadomości, jakie w ostatnich dniach ukazały się w polskich i czeskich pismach, a powtórzone zostały przez pisma niemieckie, że sprawa Śląska Cieszyńskiego została przez koalicję już rozstrzygnięta, względnie że rozstrzygnięcie nastąpi 15 marca br. są zupełnie nieprawdziwe.

Także rozszerzanie wśród ludności wiado-

mości, że niektórzy członkowie komisji odjechali już do Paryża i że dalsze wnoszenie przedstawień do komisji jest bezcelowe, są nieprawdziwe. W miejsce tych członków komisji, którzy udali się do Paryża pozostali ich zastępcy, tak, że wszystkie państwa koalicji posiadają nadal w komisji swoich przedstawicieli.

Komisya, która jeszcze dłuższy czas pozostanie w Cieszynie studjuje bardzo energicznie w sprawie wschodniego Śląska. Bada ona dokładnie wszelkie dane i dopiero po ukończeniu studyów przedłoży konkretne wnioski w sprawie rozwiązania sprawy Śląska Cieszyńskiego.

Dr Grabski w Cieszynie i zarządzenia komisji.

Cieszyn, 14 marca.

Biuro prasowe Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego komunikuje:

Sytuacja polityczna w Ks. Cieszyńskim nie uległa jeszcze żadnej zmianie, przeciwnie podrażnienie i niezadowolnienie ludności zwrasta coraz bardziej. Strejk polityczny górników nie tylko trwa dalej, ale nawet rozszerza się coraz bardziej. Komendant wojsk czeskich w Morawskiej Wystrawie

PUL. SZNAJDEREK WYDAŁ KLAMLIWĄ ODEZWĘ,

że pomiędzy Polakami a Czechami został już zawarty nowy układ co do dostawy węgla dla Polski i z tego powodu wzywającą górników do podjęcia pracy. Górnicy przyjęli jednak tę odezwę ze słusznym niedowierzaniem.

Wydelegowany przez komisję sejmową dr. Stanisław Grabski, pertraktował z misją międzywojenną w Cieszynie w sprawie zażaleń ludności polskiej na ucisk i przesławiania ze strony Czechów. Deputacja, prowadzona przez p. Dorę Kłuszyńską i przewodniczącego Rad robotniczych Karaska, przedstawiła gwałty i nadużycia Czechów, i oświadczając, że strejk obecny ma charakter wyłącznie polityczny, a jedynym jego celem jest usunięcie ze Śląska wojsk czeskich i przywrócenie polskiej administracji cywilnej na obszarach, jakie podlegały dawniej administracji Rady Narodowej. Górnicy oświadczyli nadto delegatowi Komitetu paryskiego dr. Grabskiemu, że gotowi są do największych ofiar byleby tylko uwolnić

ziemię śląską od najazdu czeskiego. P. Grabski wezwał górników, aby wobec prowokacji czeskich nie dali się unieść i zachowywali spokój, i zapewnił, że Polska w całej pełni ocenia patriotyzm górników śląskich.

Do nowych gwałtów czeskich zaliczyć należy rozporządzenie wyższego sądu kraj. w Bernie, wcielające okręgi sądowe bogumiński, polsko-ostrawski, część frysztackiego i cieszyńskiego do obwodu sądowego w Nowym Jczyńie. Przeciw temu bezprawiu Rada Narodowa założyła protest do komisji aliantów.

Czesi wysiedlają nadal Polaków pochodzenia galicyjskiego od szeregu lat zamieszkałych na Śląsku. Również przeciw temu założono protest.

Komisya aliantów nakazała Czechom **ZWINAĆ UTWORZONE BEZPRAWNIE STAROSTWO W KARWINIE** i wszystkie agendy przekazać z powrotem starostwu frysztackiemu.

Żydzi w obec polskich konieczności państwowych: pożyczki i wojska.

Kraków, 15 marca.

(Xy). Któryś z ekonomistów, pisząc o kwestyi żydowskiej, wyraził się — Żydzi tam, gdzie znajdują się w małej ilości, odgrywają rolę drożdży wśród społeczeństwa. Ale z

samych drożdży nie można upiec chleba.

W przeciwieństwie do szczęśliwych obcych narodów, które nie mają więcej niż do 1 procentu żydów pośród siebie, my posiadamy ich 10-12 procent. I dzisiaj, gdy przychodzi nam budować własne państwo, stwierdzamy coraz wyraźniej, że drożdże żydowskie wywołują tylko zgnilą fermentację bolszewicką, ale do wypieku chleba państwowego użyć się nie dają.

Wobec polskich konieczności państwowych, w obec pożyczki państwowej i w obec wojska — żydzi w swej milionowej masie (abstrakujemy od nielicznych jednostek!) zajmują stanowisko „neutralne” t. j. albo wręcz wrogie, albo zupełnie obojętne.

Czy żydzi wzięli udział w polskiej pożyczce państwowej?

O tak. Można wyliczyć kilkunastu przedstawicieli inteligencji żydowskiej, adwokatów, lekarzy, przedsiębiorców, zbliżonych do Polaków i żyjących z nich, którzy nabyli asygnaty pożyczkowe państwa polskiego. Są to, że tak powiemy, Paradejuden, których zasługa pisma żydowskie nie omieszkała z naciskiem podkreślić... Ale ogromna masa kupców kapitalistów żydowskich, z których setki zaliczają się do ludzi bogatych do milionerów, którzy fortuny swoje dziesięciokrotnie pomnożyli w czasie wojny, a którzy na wyprzódki subskrybowali austriacką pożyczkę wojenną, ta ogromna masa kapitalistów żydowskich po miastach naszych nie złożyła ani grosza na rzecz skarbu polskiego, jakkolwiek kupno pięcioprocentowych asygnat nie przedstawia przecie złego interesu finansowego. Ale ci kupcy żydowscy są „neutralni” — i wolą robić lepsze, pańskie interesy.

Kto przegląda wykazy nabywców polskiej pożyczki państwowej, ogłaszane przez nasze banki, nazwisk żydowskich w listach tych nie znajdzie (albo tylko z rzadka). Co gorsza wobec ustawy o stemplowaniu pieniędzy i przymusowej pożyczce, kapitaliści żydowscy starają się obecnie na gwałt uruchomić i

wyczołać z banków swoje kapitały i lokują je w towarze lub w przedsiębiorstwach, byle uchylić się od ustawowego obowiązku uczestniczenia w polskiej pożyczce państwowej. Piszący te słowa widział onogda na własne oczy przed kasą jednego z banków wiedeńskich (żydzi, naturalnie, kapitały swoje lokowali głównie w wiedeńskich i czeskich bankach!) ogonek z przeszło czterdziestu klientów, podejmujących gotówkę: a w tej liczbie było 2, wyraźnie dwu, nie semistów...

Gdyby sobie ktoś zadał pracę porównania ilu z tych żydów-kapitalistów, którzy krociowymi sumami manifestowali swą wierność i miłość dla Austrii, wzięło udział w polskiej pożyczce państwowej, doszedłby do ciekawych wyników, ilustrujących jaskrawo obywatelskie poczucie naszych żydów — a lubią oni tyle o niem mówić oficjalnie!

Trud ten trzeba będzie jednak wziąć na siebie — i ogłosić imiennie wykaz tych usług wobec Austrii żydowskich kapitalistów (nie tylko ze Stradomia i Kazimie-

Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.
(Dom X. X. Emerytów).
Pocztówki artystyczne — papiery listowe — Albumy i ramki na fotografie —
Pamiątniki — Lustra — Szachy (169)

Bilety wizytowe, Zawiadomienia ślubne. — Nakładem firmy: Pocztówki z podobizną Gen. Hallera.

za, ale i ze śródmieścia), którzy wobec państwa polskiego okazują najchłodniejszą — „neutralność“. Trzeba tym panom przypomnieć niemiecko-żydowską sentencję, że „in Geldsachen hoort die Gemuetlichkeit auf“.

U dołu — hodowany w nędzy zaułków ghetta bolszewizm, ewangelia niszczycielska zaciekłych a głupich, fanatyków nienawiści ludzi bez ojczyzny i bez tradycji; na górnych szczeblach zaś internacjonalizm i „neutralność“, tam litwacka, tu niemiecko-

hakatystyczna, zaobcycona „kultura“ wielkich środowisk i źerowisk Wiednia i Berlina.

Z tych drożdży nie upieczemy polskiego chleba. Prawdzie tej trzeba w oczy zajrzeć. Trzeba pozbyć się złudzeń, uświadomić sobie istniejące w obecnej chwili stosunki i wyciągnąć z faktów odpowiednie wnioski. Być może, że kiedyś stosunki doznają poprawy dziś jednak, gdy kładziemy podwaliny państwa, byłoby największą lekkomyślnością zamykać oczy na rzeczywistość i ludzić się.

—o—

Kramarz i nieprzyjaźń polska.

Warszawa, 14 marca.

Pamiętne są słowa, którymi przywitał dzisiaj prezyd. Kramarz jednego z polityków czeskich, tłumaczących za Hawliczkim, że Rosya carska to absurd, kolos na glinianych nogach nie zdolny do przetrwania najmniejszego wstrząśnienia.

Owczesny ideowiec Kramarz posiadający dobra i piękny pałac na Krymie, ożeniony z Rosyanką i zaprzyjaźniony z generalicyą „istanno ruskiej“ czarnej sotni przyjął polityka czeskiego wynówką:

Dość nam już tych Polaków. Nie zależało nam wówczas na przyjaźni pana Kramarza, tak jak nam i dzisiaj na niej nie zależy, bo żadną miarą nie możemy wchodzić w pakta lub zaufać człowiekowi, który do ostatniej chwili swej przedzydentowskiej działalności knuł plany wielko rosyjskie, oczywista gwoli uszczęśliwienia i uprzemysłowienia Czech.

Chodzi nam o zlikwidowanie nieprzyjaźni czesko-polskiej polegającej na ślepej wierze narodu czeskiego (co prawda dziś już moeno zachwianej) w nieomyślność Kramarzewskiej recepty.

Jesteśmy tego świadomi, że w tonie dzisiejszego nawet gabinetu powstała silna opozycja przeciwko Kramarzewi i jego polityce, przeciwko drażnieniu sąsiadów i nie liczeniu się z przyszłością małego zresztą i wycieńzonego wojną narodu czeskiego.

Pracy politycy z obozu opozycji Kramarzewskiej wiedzą o tem dobrze, że z Węgier odbywają się wędrowki różnych „polonofilów“ do Warszawy doradzające, ba nawet błagające o sojusz polsko-węgierski — opozycyoniści czescy świadomi są tego, że sprawa Słowaczyny nie jest jeszcze „fait accompli“ i długie lata pracować będzie trzeba nad zezechizowaniem „czeskiej Słowaczyny“ — ci sami ludzie wtajemniczeni są w walki wewnętrzne Jugosławii i rywalizację serbsko-kroacko-słoweńską na długie lata odbierającą możliwość południowej

Słowiańszczyźnie popierania Czechów (jeśli wogóle popieraliby Czechów Jugosłowianie w walce z Polską).

Jeden pan Kramarz nie widzi tego, nie chce nawet widzieć, że Niemcy w Czechach są jeszcze tak silną mniejszością, iż zaważyć mogą niemało na ukształtowaniu się stosunków wewnętrznych w krajach korony Św. Wacława.

Ślepy na rzeczywistość pan Kramarz w miejsce zgodliwego rozważania spraw sąsiedzkich, chwytą się najfantastyczniejszych środków, byłoby Polskę uszczuplić i osłabić tę Polskę, której nienawidzi z całej swej słowiańskiej duszy idąc ongiś nieugięcie po linii lwowskiego, Szonowa i hr. Bobrińskiego.

Do czego to doprowadziło?

Do rozlewu krwi bratniej i do wzmagającej się z każdym dniem wzajemnej nieufności. Realne korzyści czeskie stąd niewielkie, śmiem nawet twierdzić, iż groźne.

Wiedomą jest rzeczą, że Polska, wyniszczona wojną potrzebuje w tej chwili całej masy materiałów i fachowych sił inżynierskich. Surowców w Polsce nie brak, chodzi o przerabianie o fabryki i ukwalifikowanego robotnika.

Tymczasem granica do Czech zamknięta, wojna i nienawiść pęta duszę, a polscy przemysłowcy setkami wyjeżdżają do dalszych krajów koalicji, czyniąc milionowe zamówienia na maszyny i fachowe siły robotnicze. W Czechach brak środków żywności a „menu“ pragskie świadczy o tem najwymowniej. W Polsce się nieprzelewa to pewno, ale gdyby poszło na udry, to niejedna wagon kartofli lub paszy mógłby zasilić po bratersku Żółtą Pragę.

W Polsce brak wyrobów przemysłowych i maszyn rolniczych, skutkiem znacznej podwyżki cen robotniczych, każdy średni posiadacz ogląda się za przyrzadami do taniej i szybkiej uprawy roli.

Ameryka oświadczyła gotowość dostarczenia brakujących maszyn, w projekcie zaś są towarzystwa amerykańskie, które na miejscu

w Polsce pozakładają swe fabryki.

To są realne skutki fantastycznej polityki państwa Kramarza, które mówimy cyframi wynoszą do tej chwili około 27 milionów marek polskich, na taką bowiem mniej więcej sumę odpłynęły zamówienia zagranicę, nie licząc pozbawionych zajęcia na terytorium Polski Czechów, osiadłych tu zdawien dawna i weale nieule oszczędności składających w bankach czeskich.

Dwa miesiące starczyły, by

NA DŁUGIE LATA ODSUNĄĆ POLSKĘ OD CZECH

i zmusić ją do oglądania się za innymi przyjaciółmi, na przekór, wewnętrzny dyktatorowi duszy. Czy pan Kramarz zdola osiągnąć upragnioną przez siebie granicę czesko-rosyjską (ukraińską) i jeśli ją uzyska czy długo potrafi ją utrzymać wbrew woli Polski, Rumunii i Węgier a kto wie nawet czy nie Jugosławii?

Ukraińcy, którzy lekceważą rozkazy koalicji a ręka w rękę z bolszewikami odbierają Polskę jedyną i możliwą granicę strategiczną, są w tej chwili ukochanymi braćmi pana Kramarza.

Są nimi dlatego, bo występują przeciw Polsce, bo ją niszczą, palą i grabią, bo rozpalają nienawiści klasowe i społeczne, ale Polska z dniem każdym silniejsza i zbrojniejsza patrzy z wiarą na kresy wschodnie, które nie ulegną, choćby życzył sobie tego pan Kramarz.

Tymczasem zaś Polska napastowana ze wschodu i z zachodu przekreśla naród czeski na tak długo, jak długo pan Kramarz będzie rozdmuchiwał żagiew sąsiedzkiej niezgody, napadał na Cieszyn, więził i wywoził spokojnych mieszkańców, knuł intrygi ukraińskie i podstawał nogę Polsce wśród koalicjantów: nieumiejtnie zresztą i bez żadnego skutku. B.

Szwajcarzyo Polsce.

Genewa, 14 marca. Telegram pryw. „Journal de Geneve“ zamieszcza dłuższy artykuł pod tytułem: „Sprawa Polski“, w którym pisze między innymi: Od dnia 11 listopada to jest od chwili zawieszenia broni, Dauowski jako pierwszy przedstawiciel Polski na kongresie pokojowym i prezes komitetu polskiego narodowego w Paryżu domagał się aby ententa zajęła Gdańsk i linie kolejową aż do granicy polskiej, w celu przewiezienia materiału wojennego, którego potrzebuje armia polska do skutecznej walki z rosyjskimi bolszewikami. Na ostatnim posiedzeniu rady dziesięciu pan Dmowski wznowił swoje żądanie. To życzenie Polaków nie zawiera w sobie nic nadzwyczajnego. Można się wahać przed wkroczeniem do Rosyi i obaleniem tamtejszego rządu, co do Polski zaś

W KRYMINALE.

(Z pamiętników posła Jana Zamorskiego).

20) (Ciąg dalszy).

Dowiedziałem się, że pan audytor był w Białej i Bielsku, w Krakowie, Cieszynie i Wiedniu, że ścigał protokoły ze wszystkich moich znajomych oraz zabrał ich wszystkie korespondencje. Ponadto miał dokładnie sprawozdania od policyi w Krakowie i w Bielsku, od starostwa w Białej i od prokuratorów w Krakowie, w Cieszynie i w Wadowicach. Policya rozbiła też moje biurka w Krakowie i dostarczyła materiału na Amerycaną oraz moich korespondencji z ambasadą w Petersburgu i z generalnym konsulem w Kijowie i w sprawie aresztowania niektórych moich wyborców podolskich przez władze rosyjskie. Śmiać mi się chciało z tych przygotowań i ledwie powstrzymałem ironiczną uwagę, że szkoda, iż Tarnopol jest tymczasem pod inwazyą, bo można by zażądać papierów ze Zbaraża, Tarnopola i Brzeżan.

Protokół ten był najnudniejszą sprawą ze wszystkich. Pan sędzia pokazywał mi kolejno listy i zapiski moje własne lub do mnie pisane, oraz listy i notatki wymienionych osób i żądał mego zeznania co do uwag politycznych, w nich zawartych.

Najgorsze były protokoły z posiedzeń komitetów, wydziałów, rad naczelnych i zjazdów, zwoływanych przezemnie w ostatnich latach aż do wybuchu wojny. O istnieniu niektórych zapomniałem, o innych wiedziałem. Te protokoły, a raczej notatki, czynione przez p. Petrego podczas posiedzenia, nie były dostowne, lecz zawierały pewne wyrażenia, tzw. „szlagworty“, na podstawie których p. Petry redagował potem urzędową stylizację protokołów do gazet. Owe wyrażenia brzmiały często groźnie i rewolucyjnie, choć w tekście przemówienia wyglądały zupełnie inaczej. Ale nadarmo apelowałem do urzędowych protokołów, drukowanych w gazetach, p. sędzia kazał wyjaśniać każde słowo, wypowiedziane przez kogo innego i notowane przez innych.

Z tych zapisków najstraszniejszą okazała się gruba notatka Podgórskiego, w której zawierały się zapiski ze wszystkich zgromadzeń i posiedzeń, w jakich ten profesor brał udział. A notował sobie chłopisko tylko wyrywki, jakoby tytuły okresów, notował po swojemu, a nie wyraził mowcy.

Ze zdumieniem przypominałem sobie, ile to zrobiłem posiedzeń i zgromadzeń w ostatnich miesiącach przed wojną, które gdzieś zostały zanotowane.

Najważniejsze z tych wyjaśnień były trzy:

Pierwsze dotyczyło mojego przemówienia

w Tarnowie czy w Rzeszowie, gdzie wyjaśniając stosunki między monarchią a Niemcami i samolubstwo Niemiec, miałem wyrazić się: poco arcyksiążę następcą tronu jeździł do Springen. W tonie tego pytania upatrywano antimonarchiczny brak uszanowania dla dynastji panującej. Długo musiałem rzecz całą wyjaśniać, zanim ją sędzia choć trochę zrozumiał.

Drugie wyjaśnienie było jeszcze trudniejsze. W przemówieniu prof. Wierzbickiego z Tarnowa zanotował prof. Podgórski: „Przez hasłem: Przy Tobie, Panie, stoimy i stać chcemy!“ Zdrętwiałem. Ten miódopłynny Wierzbicki, to jednak bodaj istotnie powiedział. Że zaś jest oficerem rezerwowym może na podstawie takiej notatki dostać się pod sąd dorozny. Zaczem długo opowiadałem o wyszukanej delikatności wyrażenia p. Wierzbickiego, a sam frazes tłómaczyłem jako odnoszące się do Polaków w Królestwie.

Trzecią trudną sprawą dla mnie były listy inż. Kazimierza Macha z Chicago. Poznałem go jako inżyniera Rady powiatowej w Ropczycach. Kiedy do mnie z Ameryki napisał, starałem się za jego pośrednictwem pozyskać tam prenumeratorów dla mojej gazetki i przygotować grunt dla zamierzonej przezemnie podróży agitacyjnej po Ameryce. (C. d. n.)

sprawa ma się zupełnie inaczej, bo przecie jest rzeczą zupełnie naturalną dać pomoc narodowi sprzymierzonemu w walce z wrogiem zewnętrznym, zwłaszcza, że idzie o wroga całego świata. Zresztą na to, aby zwalczyć rosyjski bolszewizm w ich własnym kraju potrzeba będzie armii. Polacy zaś żądają tylko armat a tych przecież nie brak na zachodzie. Trudno zrozumieć co tak długo stało na przeszkodzie spełnieniu życzeń polskich. Chyba z jednej strony obawa, że bolszewizm stanie się dla polski niebezpieczeństwem nie tylko zewnętrznym lecz i wewnętrznym. Z drugiej strony wątpliwość czy Dmowski mimo protekcyi pana Pichona, był upoważniony przedstawicielem rządu polskiego. Jednakże dziś dalsze odkładanie tej sprawy **rzeczywiście już jest niemożliwe**. Wielkie siły bolszewickie posuwają się co raz dalej, ogarnęły one prawie zupełnie kraje nadbałtyckie Litwę i Białoruć. Polska jest dla Europy ostatnim wałem ochronnym przeciw temu niebezpieczeństwu rosyjskiemu. Pozostawienie Polski bez pomocy równałoby się zaniedbaniu niemal zdradzie własnych interesów.

Wewnętrzne położenie Polski nabiera coraz większej równowagi i rola pana Dmowskiego wystepuje coraz wyraźniej. Zdaje się więc, że **nie może usprawiedliwić naszej zwłoki**. Pan Dmowski nie jest jakąś pierwszą lepszą osobistością jest to urzędowy przedstawiciel rządu polskiego i jeden z przywódców najsilniejszej frakcyi w Sejmie a Polska to nie państwo, które się dopiero ma tworzyć to kraj zupełnie urządzony, z prawowitym legalnie obranym rządem. Wszelka zatem nieufność wobec państwa tak dobrze zorganizowanego byłaby niesprawiedliwa.

O granice między Polską a Rosją.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje:

Otrzymałmy następującą depezę: Paryż 12 marca. „Temps“ paryski donosi, że zdaje się, iż **studya nad granicą między Polską i Rosją mają być odroczone na później**, — gdyż przedmiotem bezpośrednim konferencyi paryskiej jest przygotowanie preliminarjów pokojowych z Niemcami.

Petlura żali się na koncentrację wojsk rumuńskich na granicach Ukrainy.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Stanisławów. Ukraiński urząd prasowy w Stanisławowie rozesłał iskrowo następującą depezę urzędową: „Na skutek wiadomości, że wojska rumuńskie koncentrują się na zachodnich granicach ukraińskiej republiki ludowej, Rada sekretarzy państwa wysłała notę do rządu rumuńskiego i zawiadomiła o tem równocześnie także rządy koalicji.

Dookoła Sejmu i rządu.

Kraków, 15 marca.

Dzienniki donoszą o Związku jaki miał powstać między narodową demokracją, a piastowcami. Według tych doniesień władza w Sejmie przesunęła by się w ręce pp. Grabskiego i Witosza. Wyrazem tego połączenia ma być utworzenie w niedalekiej przyszłości gabinetu parlamentarnego z p. Paderewskim na czele, a Witoszem jako jego zastępcą. Wymieniona jest również obsada niektórych tek sprawy zagraniczne: dr. Grabski, sprawy wewnętrzne: Jan Dąbski, skarb: dr. Głabiński, roboty publiczne: inż. Bryl, rolnictwo i domeny: p. Witos, wojna: hr. Skarbek.

Doniesienie powyższe, kolportowane przez różne pisma jest narazie przedwczesne, już choćby z tego powodu, że p. Witos dopiero wczoraj do Warszawy powrócił, a p. Grabskiego wogóle tam nie ma, gdyż bawi obecnie w Cieszynie. Trudno coś przypuścić aby

sprawy tak zasadnicze załatwiano bez udziału leaderów stronnictw. Również pogłoska o utworzeniu nowego gabinetu opiera się na bardzo luźnych i dowolnych przypuszczeniach, co podnoszą niektóre pisma.

W tej sprawie pisze „Gazeta Poranna“: „Wszelkie pogłoski o zmianie gabinetu w obecnej chwili podstaw rzeczowych nie mają, zmiany te zaś są dzisiaj najzupełniej nieaktualne. Nie odpowiada im w pierwszym rzędzie poważna sytuacja na froncie lwowskim. Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, iż żaden nowy rząd nie kwapiłby się dziś do brania na siebie odpowiedzialności za jakikolwiek obrót wypadków na widowni wojennej“.

O zmianach w ugrupowaniach ludowych dochodzą wieści z kół sejmowych. Piastowcy, część Thuguttowców i Bliźniacy rozpoczęły rokowania celem stworzenia „Związku chłopskiego“ co utworzyłoby z centrum najsilniejszą grupę sejmową. Lewica ludowa również szuka związków, czego dowodem połączenie się grup p. Ks. Okonia i p. Stapińskiego we wspólny klub „lewicy PSL“.

Jedną z sensacyjnych ciekawostek sejmowych jest zakwestyjonowanie przez komisję regulaminową mandatu posła Priluckiego, na skutek pisma p. Rottermunda, który metrykami stwierdza, że Prilucki urodzony w Berdyczowie nie jest obywatelem państwa polskiego i jako obcokrajowiec nie może posłować do polskiego Sejmu. Tracąc Priluckiego pozbywa się Sejm zjadliwego napastnika i warchotę, który z tych stron dobrze się już zapisał w kronikach sejmowych.

Warszawa, 15 marca. (PAT). Wczoraj przedstawiła się p. prezydentowi ministrów delegacja gazdów ze Spisza i Orawy z ks. Madejem i wicemarszałkiem Osieckim na czele. Delegacja stwierdziła między innymi, że nie tylko rdzenny lud góralski, lecz **nawet słowacki szczerp z dolin protestuje przeciw panowaniu imperyalizmu czeskiego i ciąży ku Polsce**. Delegacja prosiła o jaknajbardziej stanowcze kroki rządu w sprawie Spiszu i Orawy.

Warszawa, 15 marca. (PAT). Wczoraj o godz. 1-szej w południe przed gmach Sejmu napłynął tłum bezrobotnych w liczbie kilkuset osób. Delegacja złożona z czterech osób udała się do marszałka. Tłum zachował się spokojnie.

Warszawa, 15-go marca. (PAT). Konsul szwajcarski w Warszawie p. Bettler złożył dzisiaj p. Paderewskiemu ustne oświadczenie swego rządu, o uznaniu niepodległości Rzeczypospolitej polskiej i wyraził imieniem swego rządu życzenia pomyślności dla państwa polskiego.

Z Walnego Zgromadzenia Krak. Koła Tow. Nauczycieli szkół wyższych.

Pierwsze w wolnej niepodległej Polsce doroczne Walne zebranie członków Krak. Koła T. N. S. W. zgromadziło przed kilkoma dniami w Collegium novum pokaźną liczbę uczestników. Zebraniu przewodniczyli kolejno wiceprezes prof. Marcinkowski i prezes prof. Chrzanowski. Wstępna część posiedzenia poświęcona była sprawie Gdańska. Aktualny referat p. t. Historyczne i prawne podstawy rewizyjności Gdańska wygłosił prof. Dr. Weiner, poczem uchwalono przesłać kompetentnym czynnikom rezolucję za przyłączeniem Gdańska do Polski. Następnie przedstawił sekretarz prof. Wł. Koch sprawozdanie z czynności Wydziału

Koła. W roku sprawozdawczym Wydział urządził 30 posiedzeń z 38. referatami, które dotyczyły spraw personalnych, ekonomicznych, i obchodów narodowych a przede wszystkim najbliższych zadań polskiej szkoły średniej i przygotowania planów dla przyszłej polskiej narodowej szkoły. Wydział w roku sprawozdawczym przeprowadził skutecznie sprawę honoraryjów w zakładach prywatnych, przedsięwziął kroki liczne w sprawie ogólnej poprawy bytu nauczycieli a w szczególności licznej rzeszy zastępców t. zw. suplentów, poddał myśl i dopomógł do stworzenia konsumu nauczycielskiego, akcją swą wspierał humanitarne i narodowe cele, i pozostawał w ścisłym kontakcie z pokrewnymi stowarzyszeniami miejscowymi i licznymi z obszaru wolnej Polski.

Nad sprawozdaniem sekretarza przeprowadzono dyskusję w której głos zabierali prof. Dr. Flach, dyr. Rychlik, dr. Jakóbiec, Wesołowicz. poczem na wniosek dyr. Winkowskiego uchwalono Wydziałowi absolutorium oraz podziękowanie za rozwiniętą działalność w Kole.

Po omówieniu kilku spraw zawodowych a przede wszystkim tak palącej kwestyi unormowania plac zastępców nauczycieli, która w prze mówieniach dra Krajewskiego, Patonia, Wróblewskiego, dra Weinerja, Lededera i innych jaskrawy znalazła wyraz, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła, w skład którego weszli pp. Ign. Chrzanowski, prezes, A. Marcinkowski, wiceprezes, i wydziałowi: Bystrzycki Jan, Dr. Jakóbiec Jan, Dr. Dawidowski Karol, Kielski Bolesław, Władysław Koch, Patoń Stanisław, Rozmarynowicz Mieczysław, Szaflarski Józef, dr. Szyszka Michał, X. dr. Szymczko Jan, Śnieżek Jan, dr. Wasung Władysław, dr. Weiner Stanisław i Weiner Jerzy. Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Niedzielski Tad. Stach Kar. i dr. Zathoy Stan.

Wo wnioskach, przedłożonych imieniem Wydziału przez prof. Kocha omawiano sprawę wynajmu lokalu stałego, któryby był punktem zbornym dla członków Koła posiedzeń, czytelni i biblioteki pedagogicznej i zarazem terenem dla podniesienia towarzyskiego życia. Sprawę przekazano Wydziałowi do załatwienia.

Wł. K.

Na cześć Komitetu polskiego w Paryżu.

Warszawa, 14 marca.

Wczoraj w Resursie obywatelskiej zjawilo się ponad 200 osób, aby **powitać i uczcić tych, którzy czasu wojny własnym wysiłkiem bronili interesów naszych na obczyźnie, a w jasnym przewidywaniu wypadków stworzyli Komitet Narodowy w Paryżu z delegacjami w Londynie, Waszyngtonie, Rzymie i Lozannie**.

Przybyli wiceprezes Komitetu Maurycy Zamoyski oraz dr. Fronczak, reprezentant Polaków amerykańskich w Komitecie. Poseł dr. Grabski wyjechał do Poznania, prez. Paderewski był zajęty konferencyami, więc ku ogólnemu żalowi zebranych przybyć nie mogli.

Przy skromnem przyjęciu, którego gospodarzami byli pp.: Wilczewski, Gościński i Czerniewski, zaczęła się serdeczna dyskusja. Mówił więc p. Tallen **Wilczewski** o Romanie Dmowskim, p. dr. **Głabiński** o Polakach w Ameryce, ks. dr. **Lutostawski** o młodym pokoleniu, poseł włościanin **Maj** o pracy dla państwa, poseł **Władysław Grabski** o wartości moralnej działaczy politycznych, poseł **Jablonowski** o Stanisławie Grabskim, prez. miasta **Drzewiecki** o Paderewskim, literat **Rabski** o Zamoyskim i Dmowskim, prezes Rady miejskiej **Baliński** o ks. Theodorowiczu, p. **Lipkowski** z Ukrainy o kresach, Artur **Oppmann** wierszem o Komitecie paryskim. Odpowiadali obaj członkowie Komitetu.

Na zakończenie jeszcze mówili poseł **Ros-**

Rządowo upoważnione

BIURO PARCELACYJNE
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 26. — Tel. 3444

rozpoczyna swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia parcelantów, jakoteż dobra do parcelowania.

set o zasługach ruchu wszechpolskiego, Ign. Grabowski porównywał rolę Dmowskiego z rolą Mickiewicza na emigracji, b. premier Świeżyński o wojsku polskim, a poseł-chłop Krzyżkowski o ludzie.

Wieczór cały był jednym wielkim hymnem na cześć odradzającej się wielkiej Polski i jej dobrych budowniczych.

Trzeba znać ludzi.

Warszawa, 14 marca.

Stabą stoną rządów prez. Paderewskiego jest nieznaną osobą ludzi. Skutek tego jest często bardzo niedobry. Rozmaici ministrowie (zwłaszcza ci, przejeżdżający z gabinetu Moraczewskiego), wice-ministrowie i szefowie sekcji, pozostający dotąd na posterunkach i u wpływu, korzystają z tej nieznaności ludzi i dobrej woli i wiary prez. Paderewskiego i podsuwają mu rozmaite projekty i najniefortunniejszych kandydatów na rozmaite posterunki.

Świeżo wywołało w Warszawie bardzo złe wrażenie np. wysłanie wiceministra Jodki do Paryża, gdzie ma zbadać stanowisko Ententy wobec nowo utworzonych państwowych na wschodniej granicy Polski. Pomijamy już zasadniczy fakt, że do takiego badania powołanym jest komitet narodowy w Paryżu i delegaci polscy na kongres, a wysłanie osobnego delegata tylko bałamutstwo wprowadzić może; sam wybór osoby uznać musimy za wprost fatalny. P. Jodko należał do tych socjalistów, co do ostatka głośno i jawnie służyli prusofilstwu a koalicję wprost prowokowali. A nadto p. Jodko i jako człowiek wywołuje w kręgach przyzwoitych ludzi niechęć i zgorzniecie. Misja urzędowa do koalicji p. Jodki jest absolutnie szkodliwą.

Atakowany i przez „Ilustr. Dziennik Polski“, p. Ernest Habicht, szef departamentu personalnego w Min. spraw zagranicznych, a dawniej znany adwokat Biliński i członek N. K. N., podał się do dymisji. P. minister nie tylko miał dymisji nie przyjąć, ale nikt go nie miał zapewnić, że „gruntowne oczyszczenie Ministerstwa“ nie jest zamierzone (?).

Również i w departamencie litewsko-białoruskim jest niedobrze. Wysoki urząd rewidenta ma objąć p. Stan. Gutowski, komisarzem powiatu brzeskiego jest za dobrze znany p. „major“ Zbrowski. Obaj wybitni przeciwnicy polityczni Ententy, większości narodowej, komitetu paryskiego itd.

Na takie nominacje większość obecna absolutnie zgodzić się nie może. Nie wolno dobrej wiary prez. Paderewskiego w dalszym ciągu nadużywać. Dlatego wybór specjalnej komisji dla zbadania statutów ministerstw i załatwienia wniosku posła Głabińskiego jest absolutnie konieczny i pilny.

Robotnicy z Białej w Warszawie

(Telegram od naszego koresp.).

Warszawa. Wczoraj przybyła tu delegacja robotników z powiatu białskiego, złożona z ks. Mączyńskiego, Biechowiaka, Kusia i Radomia. Delegacja, prowadzona przez posła Tabaczyńskiego, była na posłuchaniu u marszałka Sejmu, Trąpczyńskiego i u prez. Paderewskiego.

Prez. Paderewski przyjął delegację jak najżyczliwiej.

Wybory w okręgu Białskim na Podlasiu.

W ostatnią niedzielę odbyły się w Białej podlaskiej wybory do Sejmu. Do walki stanęły trzy bloki: 1) ludowo-narodowy, 2) socjaliści, ludowej obu odłamów, 3) żydzi. Wynik jest następujący: Lista związku ludowo-narodowego otrzymała 44.457 głosów i uzyskała 3 mandaty, (ks. biskup Henryk Przeździecki, Ludwik Rola, Seweryn ks. Czertwetyński); listy Thuguttowców 19.144, socjalistów 7.066, Piastowców 4.338 (związek wyborczy) i uzyskała 2 mandaty dla Thuguttowców (Józef Kowalczyk i Józef Józwick); listy żydowskie razem 12.079 jeden mandat (Maksym Hartglas).

Rozbroić „milicję ludową“!

Krwawe zaburzenia w Dąbrowie i rozbrojenie milicji.

(Tel. „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Dąbrowa. W zagłębiu węglowym, gdzie od dawna szerzy się bolszewizm i panują stosunki wprost potworne, przyszło pod wpływem agitatorów do krwawych rozruchów z okazji strejku. Obalamuony tłum dopuścił się w Dąbrowie szeregu gwałtów sabotażu, a sekundowała mu osławiona bolszewicka „milicja ludowa“, która napadła na żandarmerię polową i rozbroiła ją. Do Dąbrowy wysłano oddział wojska, na które rozpasani bolszewicy wraz z milicyantami

uderzyli zbrojnie. Wojsko salwami rozproszyło manifestantów. Jak słychać zabitych zostało kilka osób, rannych 13.

Nastąpiły liczne aresztowania. Władze wojskowo zarządziły rozbrojenie milicji ludowej, co w mieście powitano z uczuciem ulgi. Aresztowano także „oficerów“ milicji.

Bolszewicy dąbrowscy chcą na to odpowiedzieć nowym streikiem generalnym.

Rozruchy będzińskie — zamachem bolszewickim na Polskę.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zgłosił interpelację z powodu zajść w Dąbrowie Górniczej p. Daszyński. Wyjaśnień udzielił minister spraw wewnętrznych, stwierdzając, że wypadki z dnia 12 bm. w Dąbrowie Górniczej i Będzinie znane są ministerstwu, ale nie są jeszcze w całości wyjaśnione. Od dłuższego czasu min. zwracało na Zagłębie baczną uwagę, widząc tam stan zagrażający spokojowi i bezpieczeństwu. Po trzecim marca obiegają pogłoski, że milicja ludowa otrzymała z Częstochowy rozkaz, aby rozbroić wojsko nadchodzące z Będzina, a także niepokojące wiadomości, że

NA POGRANICZU ŚLĄSKA GROMADZĄ SIĘ WOJSKA NIEMIECKIE

i że ma być dokonany napad na Zagłębie. Dnia 7 marca nadeszło dalsze sprawozdanie, że sytuacja w Zagłębiu zapowiada się bardzo groźnie, że napływ bolszewizmu się wzmacnia. Z niedzieli na poniedziałek miał wybuchnąć strejk powszechny, a równocześnie miano jakoby otworzyć granicę niemiecką od strony Mysłowic i wpuszczać bolszewików do Zagłębia. Robotnicy sami mieli się wyrażać, że jest to ostatni wysiłek bolszewizmu, że planowane jest zatopienie kopalni i zbrojne wystąpienie przeciw wojsku.

ROZRUCHY TE MIAŁY BYĆ POCZĄTKIEM REWOLUCYI W CAŁEJ POLSCE.

Wobec takich pogłosek minister polecił ko-

mendantowi milicji ludowej, aby poczynił środki zapobiegające wszelkim wykroczeniom milicji, oraz aby dysponowanie milicją ludową było oddane w ręce komisarza rządowego powiatu będzińskiego.

Dnia 12 marca komisarz rządowy doniósł, że dowództwo okręgowe wydało zarządzenia nie dopuszczające do tłumnych zebrań i pochodów. W Będzinie wojsko strzelało, jeden człowiek był ciężko ranny, jeden lekko. W Dąbrowie zabito skrytobójczo kapitana audytora. Są ofiary z pośród ludności cywilnej. Oprócz wspomnianego kapitana zabito czterech ludzi a zraniono 10.

WŁADZE WOJSKOWE W DĄBROWIE ROZBROIŁY MILICJĘ LUDOWĄ.

W piątek minister otrzymał telegraficzne zawiadomienie od komisarza powiatowego w Będzinie, że dnia 13 bm. na licznych kopalniach był strejk. Wczoraj tj. 14 bm. strejk jednorodny objął wszystkie kopalnie. Wszystkich szeregowców milicji ludowej wraz z oficerami wysłano z Zagłębia do Dowództwa Okręgowego w Krakowie. Wobec tych faktów wyjechała na miejsce komisja w składzie dwóch przedstawicieli z ramienia ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych i dwóch z ministerstwa sprawiedliwości.

Milicyanci ludowi jako bandyci w Warszawie.

RABUNEK 150.000 MAREK.

Onegdaj dokonano w Warszawie napadu bandyckiego na właścicieli kantoru wymiany Józefa Sandera, Henocha Sandera i Weisa. W sieni domu przy ul. Siemnej Nr. 26 opadło ich pięciu bandytów — rozpoczęła się strzelanina, w czasie której Józef S. padł trupem, Henoch S. ciężko został ranny, Weisowi zaś zrabowano 150.000 marek.

ARESZTOWANIE MILICYANTÓW.

Wkrótce potem pewien wojskowy zauważył dwu osobników w wojskowych kurtkach, wchodzących do apteki. Jednego z nich, jak się później okazało, ranionego podtrzymywał drugi. Raniony w obojętny Czesław Dzik, milicyant ludowy, nie umiał wytłumaczyć, jakim sposobem uległ wypadkowi, wobec tego zrodziło się podejrzenie, że zarówno on, jak i towarzyszący mu również milicyant ludowy, Franciszek Wochnik, brali udział w napadzie przy ulicy Siemnej. Dzika przewieziono do szpitala Ujazdowskie

go, zaś Wochnika rozbrojono i aresztowano.

BANDYCI MILICYANTAMI.

W ranionym milicyancie ludowym poznał jeden z urzędników policji kryminalnej niejakiego „Franka“ znanego policji bandytem.

Niedawno aresztowano dwóch uczestników krwawej rozprawy przy ul. Karolkowej i stwierdzono, iż w zabójstwie owym brał udział członek milicji ludowej, notowany jako bandyta i uciekinier z ciężkich obót.

Fakty takie jak bandycki napad milicyantów w Warszawie, tudzież udział milicyantów w bolszewickich rozruchach — nie są pierwszymi które alarmują opinię publiczną. Zdanie o „milicji ludowej“, tym smutnym tworze smutnej pamięci pp. Moraczewskiego i Thuguta jest od dawna ustalone.

Zewsząd podnoszą się też obosieczne głosy: jak można tolerować grasowanie w Królestwie tych zbrojnych band?

Wojsku polskiemu brak karabinów i brak mundurów. Rozbroić bandy milicji jest obowiązkiem rządu nie dopuszczającym żadnej zwłoki.

Wilson za przystąpieniem armii Hallera do Polski.

Poznań, 15 marca. (PAT). Półoficyalny telegram z Paryża do misji ententy w Warszawie:

Do wiadomości generała Kernana i profesora Lorda, pełnomocnicy upoważniają do następującego oświadczenia. Wydaje się nieprawdopodobnym aby wieść, jakoby prezydent Wilson zmienił swoje zapatrywania wobec narodu, któ-

rego aspiracje pierwszy uznał i dla którego z radością tyle zdziałał, mogła znaleźć wiary w Polsce. Twierdzenie, że rząd amerykański jest przeciwny wysłaniu dywizji generała Hallera znajdujących się obecnie we Francji nie odpowiada rzeczywistości. Nie tylko rekrutacja tych wojsk odbywała się w Ameryce na szero-

ką skalę i nie tylko dawano tam szerokie poręczenie narodowemu Komitetowi polskiemu w przewiezieniu ich do Europy ale co więcej komisya amerykańska nagliła i nalegała na przed-

stawicielei wszystkich narodów celem wysłania tych wojsk do Polski w najbliższym czasie. Pod pisano: misya amerykańska.

Walki kresowe.

Warszawa, 15 marca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 marca 1919: Litwa i Białoruś. Grupa generała Iwaszkiewicza: Na wschód od Stoinima i Bidzenia utarczki naszej patroli wywiadowczej z oddziałami bolszewickimi.

Grupa generała Listowskiego: Nieprzyjacieli pod pokryciem pociągu pancernego sta-

ral się stormować przejście przez rzekę pod Biełoziercami, pod ogniem naszej artylerji wycofały się oddziały bolszewickie.

Wołyń. Grupa generała Rydz-Śmigłego: Pod Rumowem na południe od Włodzimierza Wołyńskiego starły się nasze patrole z oddziałami ukraińskimi. Nad Stochodem na południe od Hołób walki artylerji.

Pod Lwowem względny spokój.

Galicja wschodnia. Grupa generała Romera: Pod Belzem ożywiona działalność wywiadowcza. Ukraińcy zaatakowali o godzinie 7-mej wieczorem Magierów od strony Dobrosina i Niemirowa. Atak odparto. W naszym kontrataku na Borki pod Magierowem jedna z naszych kompanij zadała wielkie straty nieprzyjacielowi i zdobyła dwa kulomioty.

Grupa generała Rozwadowskiego: Pod Lwowem przeszedł dzień wczorajszy na ogół spokojnie. Przy odpieraniu ataku na folwark Dobaniecki i Kiernicki wojska nasze zdobyły 4 kulomioty i wzięły kilkunastu jeńców. Oddział pułk. Beckera zajął po ciężkiej walce Bartiatyn, zdobywając dwa kulomioty, biorąc kilku jeńców. Oddział rotmistrza Borkowskiego wypart Ukraińców i obsadził Czernowo, na północ od stacji Mościska.

W zastępstwie szefa sztabu general. Haïler pułk.

SYTUACJA WOJSKOWA SIĘ POPRAWIA

Przemysł, 15 marca. (PAT). „Ziemia przemyska“ zamieszcza następujący komunikat: Mimo, że Ukraińcom udało się na pewien czas uszkodzić komunikację między Przemysłem a Lwowem, a tym samym przerwać połączenie między poszczególnymi grupami a Naczelnym Dowództwem we Lwowie, gen. Rozwadowski nie wypuścił z rąk kierownictwa przy czem osobiście prowadził w bój oddziały piechoty w najważniejszych punktach. Równocześnie rozpoczęto akcję dla przywrócenia i zabezpieczenia ruchu kolejowego i otwarcie drogi dla odsieczy. — Usiłowania w tym kierunku w kilka godzin po ich podjęciu doprowadziły do rezultatów. Sytuacja wojskowa jest z każdą chwilą korzystniejsza.

REWIZYE W PRZEMYŚLU.

Przemysł, 15 marca. (PAT). „Ziemia przemyska“ donosi: W piątek od rana do wie-

Gen. Henrys delegowany do Polski,

Paryż, 15 marca. (PAT). Radio st. krak. Oporając się na informacjach zebranych przez komisję międzykoalicyjną, zajmującą się w Polsce, a zwłaszcza na sprawozdaniach generała angielskiego Cartona de Vierd, złożonych we wtorek na Quai d'Orsay po powrocie z Warszawy, najwyższa rada sprzymierzonych poleciła generałowi dywizji Henrysowi udać się do Polski, gdzie będzie pomocnym naczelnikowi kraju Piłsudskiemu w sprawach wojskowych.

PASZPORTY OBCOKRAJOWE POLAKÓW MUSZĄ BYĆ WIZOWANE.

Warszawa, 15 marca. (PAT). Wydział paszportowy min. spraw wewnętrznych komunikuje, że Polacy posiadający paszporty obce krajowe pochodzące z innych stron, mają przedstawić do urzędu oprócz paszportu zaświadczenie instytucji społecznej o ich polskości.

Kupujcie Polską pożyczkę państwową!

czora oddziały wojskowe przeprowadzały ścisłą rewizję w całym mieście. Rezultat rewizji na razie nie jest znany.

Przemysł 15 marca. Tel. wł. Gen. Iwaszkiewicz bawi w naszym mieście.

Walki na froncie poznańskim.

Poznań. (PAT). Dnia 14 marca. Komunikat Głównego Dowództwa z dnia 14 marca.

Na odcinku Inowrocław na Opok, Zduny, Dobrogoszyce, Broniewo, Tupadły, Kłęskowo, ogień ciężkiej i lekkiej artylerji niemieckiej. W nocy pod Opokami, utarczki patroli niemiec. Na odcinku Libiszowskim w nocy okolica Jerzewa pod ogniem ciężkiej artylerji niemieckiej. Na całym froncie strzelano z kulomiotów i karabinów. Na odcinku Gałańsk w nocy ostrzeliwała artylerja niemiecka Jaktorowo. Pod Lipą utarczki patroli. Na odcinku Lubasz strzały nieprzyjacielskie z kulomiotów i karabinów do Romanowa i naszych patroli na moście w Czarnkowie oraz pod Bulczem. Nad Krzyżewem krążył samolot nieprzyjacielski.

Grupa zachodnia. Artylerja niemiecka ostrzeliwała w nocy Grolewo. Nowy Dwór i Pierzyny. Na Dębowo, Sępólno, strzały karabinów i granatów ręcznych. Atak silnej patroli niemieckiej na Kobylarnię i Redewald, oraz słabszej w Nowym Świecie, odparto ogniem karabinów. Na Nowy Dwór i okolice Czerwonego Dworu oraz Miejski Grójec popołudniu i dzisiaj rano ogień miotaczy min. Na odcinku Leszna odparto zaczepkę silnych patroli niemieckich pod Jerzycami i Trzebinją.

Grupa południowa. Na odcinku Rawicza przez noc ogień kulomiotów i karabinów z Sarnowej i Laszczyna do Żołądnic. Wróg okopuje się między Wydowaniem a Wielką Orlą. Na odcinku Krotoszyna ogień kulomiotów. Zresztą spokój.

Szef sztabu.

Sezonowa Miłość

dramat w 5 aktach według znanej powieści, na podstawie scenariusza p. Morozowicz-Szczepkowski, najlepszy z dotychczasowych filmów pierwszej wytwórni polskiej „SFINKS“ w Warszawie, wyświetlany jest w bieżącym tygodniu w sali „UCIECHY“.

W rolach głównych HALINA BRUCZÓWNA i K. JUNOSZA STEPOWSKI. Świetna wystawa, wspaniałe zdjęcia, nieustępujące włoskim.

Co słysząc w mieście?

Kraków, 15 marca.

Odzis dnia 16 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100-markowe, koronowe, rublowe za	96.86
500	484.31
1.000	968.61
5.000	4843.06
10.000	9686.11

Panama naftowa w Krakowie.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyło się śledztwo w sprawie fałszywych pozwoleń na wywóz nafty. Po przesłuchaniu aresztowanych osób w ciągu ubiegłych dni, przystąpiono do śledztwa poza Krakowem. Wiadoma bowiem jest rzeczą, że Kraków był tylko giełdą na wyrób pozwoleń na wywóz, właściciwi zaś sprawy paskarstwa naftowego znajdują się w tych miejscowościach, skąd towar wychodził.

Mozolna praca nad wyszukiwaniem winnych jest o tyle utrudniona, że część „interesowanych“ zdołała się ukryć przed okiem sprawiedliwości.

W sprawie rewizji, jakie przeprowadziła policja krakowska w hotelach „Royal“ i „City“, dowiadujemy się, że żydzi, których aresztowano, byli przez wczorajszy dzień przesłuchiwni. Prawie przy każdym znaleziono dokumenty, świadczące o szeroko rozgałęzionym handlu paskarskim. Dowodem najlepszym tego, kawiarnie zasłane potarganymi papierami, które zniszczyli paskarze w obawie skompromitowania się, w razie, gdyby dostały się te papiery w ręce policji.

Wielkie roboty tramwajowe w Krakowie.

Kraków, 15 marca.

NOWA LINIA TRAMWAJOWA.

Dyrekcja tramwajów krakowskich przystąpi z wiosną do budowy nowej linii tramwajowej, która będzie biegła od Rynku podgórskiego przez całą ulicę Kałwaryjską do Zakładu Matecznego. Obok zakładu będzie urządzona petlica. Linia będzie dwutorowa o normalnych torach. Właściwie będzie to przedłużenie linii nr. 3 Dworzec-towarowy-Podgórze, która będzie miała sześć kilometrów długości. Samo przedłużenie będzie wynosić przeszło 1 kilometr. Na przestrzeni od Rynku podgórskiego do Zakładu Matecznego urządzone będą trzy przystanki główne i jeden warunkowy. Główne przystanki będą u wylotu ul. 3 Maja, na zbiegu ul. Długosza i przy zakładzie Matecznego na drodze do „Kydłówek“.

W ten sposób mieszkańcy m. Krakowa będą mieli nader łatwe udogodnienie w komunikacji między dworcem towarowym a peryferiami Podgórze.

Prócz budowy tej linii położony będzie drugi tor od ul. Miodowej do III. Mostu, żeby wozy zdążające z Podgórze mogły wprost jechać, bez skręcania w ulicę Wawrzynca i na Dajwór.

Roboty przygotowawcze na drodze, która będzie biegła linia tramwajowa rozpoczyna się z początkiem kwietnia. Po otwarciu ruchu kolejowego między Czechami i Polską mają nadejść z Witkowiec szyny, które będą od razu montowane. Jeżeli nie zajdą nie spodziewane przeszkody, linia będzie oddana do użytku publiczności w listopadzie br.

Budowa tej linii oddana będzie drogą konkursu przedsiębiorstwu polskiemu, o ile możliwości krakowskiemu. Przy robotach zatrudnionych będzie około 300 osób.

DALSZE PROJEKTY.

W opracowaniu są także projekty nowej linii tramwajowej do Bonarki i przekształcenie z wąsko-torowej linii na normalno-torową od Rynku gł. do Parku krakowskiego. Niestety, ze względu na brak wagonów i innych materiałów potrzebnych do budowy tak wielkich linii sprawa ta dozna dłuższej zwłoki. W projekcie jest także budowa nowej, wielkiej remizy tramwajowej w Podgórzu na pomieszczenie 100 wozów, oraz wielkich warsztatów, w których będą budowane nowe wozy motorowe i kupłówki. (Czy budowa wielkich warsztatów, któreby dla samej gminy sporządzały wagony, jest pomysłem zdrowym, wątpimy. — Fabryka wagonów by się opłacała, musi być prowadzona na **wielką skalę**; gmina może i powinna

mieć warsztat reperacyjny, ale żadną miarą nie sprostą zadaniu budowy wagonów, utopi tylko pieniądze). Obok remizy wybudowania będzie kolonia z ogrodami, na pomieszczenie rodzin funkcyjaryuszów tramwajowych. Będzie to małe miasteczko, z licznymi domkami, kapliczką i wielką salą dla organizacji pracowników tramwajowych, oraz ze składnicą konsumu tramwajowego. Zaznaczyć przy tem należy, że zakłady tramwajowe zatrudniają obecnie przeszło 600 osób.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ GENERALNEGO DELEGATA DRA GALECKIEGO. W niedzielę, dnia 16 bm. przyjeżdża do Krakowa generalny delegat dla Galicji dr Galecki, celem objęcia administracji państwowej. Gen. del. dr Galecki rozpocznie urzędowanie z dniem przyjazdu. Zastępcą gen. del. jest dotychczas dr Józef Ptaś, a referentem finansowym p. dyr. Schmidt. Gen. del. dr Galecki przyjmować będzie w poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 4 pop. w „Krzysztoforach“ (I piętro) reprezentantów władz krajowych.

MISJA W SPRAWIE BADAŃ STOSUNKÓW ZDROWOTNYCH WŚRÓD JEŃCÓW czeskich przybyła wczoraj do Krakowa. W skład misji wchodzi oficerowie francuscy i czescy. W sobotę członkowie misji mają zwiedzić baraki w Dabiu, gdzie są umieszczeni jeńcy czescy.

KOMITET GIEŁDOWY W KRAKOWIE. Na ostatnim posiedzeniu członków K. Rz. dyskutowano nad sprawą utworzenia w Krakowie komitetu giełdowego. Po dyskusji uchwalono utworzyć także komitet oraz przedstawienie regulaminu jego. Sprawa tą zajmie się z ramienia Wydziału skarbowego referent skarbowy K. Rz. dr Schmidt w porozumieniu z Wydziałem handlowym i przemysłowym, Izłą handlową i instytucjami finansowymi w Krakowie.

DODATKI DROŻYŹNIANE DLA WSZYSTKICH FUNKCYONARYUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Na posiedzeniu Wydziału wykonawczego K. Rz., odbytem w Krakowie, dnia 11 bm., uchwalono na wniosek p. Rychlika przyznać wszystkim funkcyjaryuszom państwowym, posiadającym wykształcenie akademickie, a nie zaliczonym formalnie do żadnej klasy rangi, wyższy stopień dodatku drożyznianego, przyznanego uchwałą P. K. L., dnia 21 stycznia br., tj. miesięcznie 200 Koron względnie 300 koron.

PODWYŻSZENIE DODATKU DROŻYŹNIANEGO DLA EMERYTÓW. Na posiedzeniu Wydziału wykonawczego K. Rz., odbytem w Krakowie, dnia 11 marca 1919, uchwalono stworzyć miesięcznie kredyt 250.000 koron celem udzielenia emerytom i emerytkom szkół ludowych oraz wdówom i sierotom po nauczycielach szkół ludowych. 100 proc. podwyższenia dodatku drożyznianego, przyznanego im rozporządzeniem z 1918 r., a to na czas od 1. stycznia 1919 do końca czerwca 1919.

WYPŁATY ZASIŁKÓW DLA UCHODźCÓW Z KALEJ GALICJI OBJĘŁA K. RZ. Biuro prasowe K. Rz. komunikuje: Na posiedzeniu przedstawicieli powstałych na gruzach b. Austrii, które się odbyło w Wiedniu, wobec oświadczenia rządu austr., że wstrzymuje wypłaty uchodźców, oświadczył p. Wasilko, że rząd ukraiński obejmuje gwarancję za wypłatę zasiłków dla osób pochodzących z terenów wschodniej Galicji, położonych na wschód od Sanu. Wedle obietnicy uchodźców z Galicji, którzy znajdują się na terenie państwa austr. niemieckiego, jest 17 tysięcy, z czego 15 tysięcy ze wschodniej Galicji, a tysiąc z zachodniej. W tej ogólnej liczbie 16 tysięcy żydów, reszta, tj. tysiąc Polaków i Rusinów. Przedstawiciel Komisji Rządzącej w Wiedniu podczas konferencji zwrócił się do Krakowa zapytaniem, w jaki sposób załatwić tę sprawę? Komisja Rządząca poleciła mu oświadczyć rządowi niemiecko-austr., że przyjmując gwarancję na wypłatę zasiłków dla uchodźców z całej Galicji do 15 kwietnia br. i upoważniła Wydział skarbowy K. Rz. do wyasygnowania na ten cel 1 milion koron. P. dr Neumann, jako przedstawiciel Komisji Rządzącej, złożył to oświadczenie

rządowi niemiecko-austr. w Wiedniu, co zostało przez tenże rząd przyjęte.

PORANEK, POŚWIĘCONY IX SYMFONII BEETHOVENA, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Dr Józef Reiss omówi szczegółowo budowę, ideę i znaczenie IX symfonii, którą odegra w całości p. Adamowicz Meyerowa z wyciągu fortepianowego, opracowanego w sposób efektowny i pianistyczny przez F. Liezta.

DR RADWAN, którego pierwszy występ w Krakowie entuzjastycznie przyjęty został przez naszą publiczność, wystąpi z drugim i ostatnim wieczorem w niedzielę, dnia 16 bm. w sali „Sokoła“. Program obejmie nowe eksperymenty z zakresu sugestji, hipnozy i spirytyzmu.

KUCHNIE LUDOWE. K. Rz. poleciła wyasygnować 2 miliony koron dla kuchni ludowych w Krakowie i na prowincyi. Pieniądze te przeznaczone będą tylko na miesiąc marzec. **Krakowskie kuchnie ludowe otrzymają milion koron,** drugi milion zaś kuchnie na prowincyi. W ten sposób zażegnana zostanie na razie kwestya trudności finansowych, jakie miały w ostatnich tygodniach kuchnie ludowe.

PIEKARNIA MIEJSKA. Jak wiadomo, uchwalila Rada m. Krakowa przejęcie jednej z piekarni wojskowych, jako piekarni miejskiej. Uruchomienie piekarni wpłynie nie tylko na polepszenie się jakości chleba, ale i na obniżenie cen, dyktowanych dotąd przez piekarzy wbrew wyrażnie przez magistrat ustalonym cenom. Będziemy mieć bułki po 40 hal., a chleb poza kartkowy po 5 K za 1 kg.

DRZEWO WOLNOŚCI. Kierownictwo ogrodu miejskich w Krakowie przystąpi w najbliższych dniach do odmłodzenia starego wiązku na plantach, zwanego „Drzewem wolności“, przez częściowe obcięcie podsychniających gałęzi, oraz zasilenie nawozem. Do czynności skrócenia gałęzi będą użyte specjalne drabiny strażackie oraz zręczni pracownicy, zdolni piąć się i pracować na poziomie korony wyrosłej do kilkudziesięciu metrów nad powierzchnią ziemi. — Częściowe przycięcie gałęzi przyczyni się do przyrostu młodych i zdrowych pędów i wzmocnienie starego, a mocno nadwątlonego całego organizmu pamiątkowego drzewa.

SPRAWA MIESZKANIOWA. Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie Sekeyi mieszkaniowej K. Rz. Sokoya oświadczyła się za wprowadzeniem wykazu mieszkań w Krakowie. Następnie wyraziła opinię przychylną co do przedłożonego przez Radę miejską projektu rozporządzenia o przymusowym wynajmowaniu lokali już od 3 miesięcy niezamieszkałych.

WYPADEK Z BRONIA. Wczoraj na dworcu kolejowym w Krakowie podczas manipulacji z karabinem żołnierz nieznanego nazwiska, wystrzeliwszy, zranił śmiertelnie niejakiego S. Kopacza. Kula ugrzęzła w brzuchu ofiary wypadku. Lekarz pogotowa przewiózł Kopacza do szpitala.

OBŁAWA W PODGÓRZU. Wczoraj w dzielnicy podgórskiej urzędzila ekspozytura policji obławę w poszukiwaniu za skradzionymi przedmiotami w ostatnich tygodniach w Podgórzu. Wynik obławy był nadszpejdlany. Odebrano od rozmaitych podejrzanych osób bieliznę, tytoni i broń. W jednym domu znaleziono karabin i dwa rewolwery wojskowe. Broń odesłano wojskowości.

ZA PASEK TYTONIOWY aresztowała policja kilkudziesięciu chłopów. Sprzedawali oni na rogach ulic, szczególnie pod Sukiennicami, papierosy robione z tabaku wojskowego po 50 hal. za sztukę. Od chłopów odebrano kilkanaście setek papierosów.

POBŁOGOSŁAWIENIE ZWŁOK Ś. P. LISA KULI JELEŃSKIEGO W KRAKOWIE. W piątek, po godz. 12 w południe na dworcu osobowym odbyło się uroczyste pobłogosławienie zwłok poległego pod Torzymem sp. podpułk. Jeleńskiego. Na dworzec przybyli gen. Gologórski i gen. Stiller, deputacye oficerów wszystkich pułków, formacyi i zakładów krakowskich, komendant dworca, maj. Łasiński. Na peronie ustawiła się kompania honorowa i muzyka 13 pp. — Gdy wagon ze zwłokami przybył na dworzec, muzyka odegrała marsz żałobny Beethovena, kompania honorowa sprezen-

towała broń. Pobłogosławił zwłoki i modły żałobne odmówił kapelan ks. Henryk Grębski, kierownik Superioratu krakowskiego w asystencyi dwu kapelanów wojskowych. — W końcu przemówił gen. Gologórski, sławiąc patriotyzm i bohaterstwo śp. Lisa Kuli.

Ś. P. MARYA DULĘBIANKA. Ofiarą swego poświęcenia dla sprawy narodowej padła, według doniesień ze Lwowa, Marya Dulębianka, jedna z delegatek polskich, która z pp. Opieńska i Dziechuszyką badała stosunki w obozach ukraińskich wśród jeńców polskich. Wszystkie trzy panie nabrały się tyfusu płamistego i ciężko zachorowały. W dniu 8 bm. zmarła śp. Marya Dulębianka. — Zmarła, jedna z kierowniczek ruchu kobiecego w Polsce, należała również do najwybitniejszych działaczek narodowych. Była inicjatorką wielu instytucji dobroczynnych, a bezdomna dziatwa Lwowa, zwłaszcza w czasie wojny, miała w śp. Zmarłej gorliwą opiekunkę. To też trumnie jej towarzyszył w dniu pogrzebu powszechny żal, tych wszystkich, którzy zaznali jej serca i troskliwości.

Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego

W sobotę 15 marca: „Zacisze domowe“ J. Courceline'a i „Romantyczni“ E. Rostand'a.

W niedzielę 16 marca: popoł. „Artykuł 261“ Z. Zalewskiego — wieczorem: „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W sobotę 15 marca: „Dzwony z Corneville“.

Powodzenie „Sfinksa“

Występy zespołu warszawskiego „Sfinksa“ w sali „Uciechy“ cieszą się ogromnym powodzeniem. Zespół ten widocznie za każdym pobytom w Krakowie jedna sobie publiczność naszą. Tak było z „Carską faworytą“, tak jest też i teraz.

Sezonowa Miłość

Dramat w 5 aktach na podstawie znanej powieści, według scenariusza p. Morozowicz-Szczepkowskiej z Haliną Bruczówną i K. Junosza-Stępowskim w rolach głównych, zapewnia stale widownięć.

Dalsze wyroki na lichwiarzy.

I. Wyrokiem Sądu krajowego karnego w Krakowie zasądzeni zostali: Arna Order, modniarka w Krakowie, za prowadzenie handlu łańcuszkowego kielbasa, na karę 6 tygodni ścisłego aresztu i grzywnę 2000 koron; Jadwiga Łazarzowa za handel janc. słoniną na 1 miesiąc ścisłego aresztu, twarde łożo i grzywnę 2000 koron; Wojciech Bysik za handel łańc. wędlinami na 3 tygodnie ścisłego aresztu oraz przepadek czyny łupnej; Salomon Aszkenazy, kupiec w Chrzanowie, za gromadzenie wyroców bławatnych celem podniesienia cen, na 6 tygodni ścisłego aresztu, twarde łożo i grzywnę w kwocie 5000 koron; Pinkus Eisenberg, kupiec w Krakowie, za handel łańcuszkowy na karę pieniężną 10.000 koron, w razie nieściągalności zamienioną na karę aresztu przez 300 dni; Salomon Raber, kupiec w Qświęcimiu, za handel łańcuszkowy na 1 miesiąc ścisłego aresztu, twarde łożo i grzywnę 2000 koron; Agenor Lisowski, za gromadzenie herbaty celem podniesienia cen, na 12 dni ścisłego aresztu i karę dodatkową w kwocie 20.000 koron oraz przepadek kwoty 8145 koron 80 hal., uzyskanej ze sprzedaży herbaty; Jadwiga Milanówna za podbijanie cen na 10 dni aresztu, zamien. na grzywnę 400 koron.

II. Wyrokiem Sądu powiatowego w Głogowie zasądzony został Walenty Grabowski z Rudny wielkiej za sprzedaż zboża po wygórowanych cenach na 14 dni ścisłego aresztu i 500 koron grzywny.

Magazyn Nowości dla Pań pod firmą Władysław Gibaszewski

poleca: **Materia wełniana, jedwabna, bawełniana na suknie damskie.**

Gotową konfekcyę damską oraz własną pracownię sukien i kostyumów.

Kraków,
Floryańska
Telefon 3388.

35

III. Wyrokami Sądu powiatowego w Nowym Sączu zasądzeni zostali: Salomon Lustbader, rzeźnik w Nowym Sączu, za mięso po wygórowanych cenach na 20 dni aresztu i grzywnę 1000 koron; Franciszek Cieślik, rolnik z Kładnego, za sprzedaż ziemniaków po wygórowanych cenach na 10 dni aresztu i grzywnę.

IV. Wyrokiem Sądu powiatowego w Brzesku zasądzony został Berek Stechler, kupiec z Olchowa, za sprzedaż sacharyny po wygórowanych cenach na 3 tygodnie ścisłego aresztu i grzywnę.

nach na 3 tygodnie ścisłego aresztu i grzywnę.

V. Wyrokiem Sądu powiatowego w Skawinie skazany został Józef Jachymczyk, gospodarz z Ochodzy, za sprzedaż zboża po wygórowanych cenach na 3 tygodnie ścisłego aresztu i grzywnę 2000 koron.

VI. Wyrokiem Sądu powiatowego w Leżajsku zasądzony został Franciszek Kryla, masarz w Grodzisku dolnym, na 14 dni aresztu i grzywnę.

SEJM.

Warszawa. 15 marca. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.20. Odczytano wnioski, między innymi wniosek p. Dąbala z Polak. Stron. Lud. grupy ks. Okonia o wyjednanie u entetaty przyznania Polsce części kolonii niemieckich, i ks. Lubelskiego z Pol. Zjednoczenia Ludowego o poprawę bytu oficyantów i oficyantek w Galicji, poczem odczytano spis interpelacji, w których znajduje się interpelacja p. Daszyńskiego w sprawie krwawych zajęć w Zagłębiu Dąbrowskim w dn. 1 marca br., odczytana w całości ze względu na to, że minister spraw wewnętrznych oświadczył gotowość udzielenia natychmiastowej odpowiedzi. (Odpowiedź tę przytaczamy na stronie 4-tej. — Przep. Rod.)

Min. zdrowia Janiszewski, nakreślił obraz projektowanej organizacji ministerstwa zdrowia (centralnie ministerstwo, dyrektoryaty lekarskie okręgowe i powiatowe urzędy zdrowia), wymienił choroby zakaźne już się w Polsce szerzące (tyfus plamisty) i choroby których rozszerzenia się należy obawiać (malarya i hiszpanka), wreszcie przedstawił zarządzone już środki zaradcze, jako to budowa szpitali epidemicznych, tworzenie kolumn epidemicznych, utworzenie kordonu sanitarnego na wschodzie.

P. Moraczewska wyraża radość, że polska orłymacja wybiorca do Sejmu przez śmiało przedstawienie się wiekowej tradycji udzieliła to szerokie prawo obywatelskie także kobiecie.

P. Głabiński motywował wniosek w sprawie obsadzenia stanowisk w służbie administracyjnej państwa polskiego. Mowa donaga się z postanowień organizacyjnych dla każdego z ministrów, przyjmowania urzędników drogą konkursu na podstawie ogłoszonych warunków i zgłoszeń urzędników do stabilizacji na zajmowaną posadę.

Pos. Wojtułanis (nar. zw. rob.) wnosi rezolucję wzywającą rząd, by w ciągu dni 15 przedstawił komisji administracyjnej schematy organizacyjne poszczególnych ministrów.

jak również wykaz urzędników, przepisy wykonawcze i instrukcje regulaminowe.

P. Bardel przypomina dawny swój wniosek, aby rząd przedłożył Sejmowi zasady organizacji władz wykonawczych i wykaz funkcjonariuszy poszczególnych ministerstw i prosi aby ten wniosek uznano teraz za nagły.

Izba obydwa powyższe wnioski i rezolucję odesłała do komisji administracyjnej.

Z powodu nawalu wniosków nagłych uchwalono ostatni punkt porządku dziennego a mianowicie wniosek nagły p. K. Pospiecha dotyczący Śląska górnego odłożyć do wtorku.

Odczytano interpelację p. Tarnawskiego, do min. spraw wojskowych z powodu ogłaszania przez niektóre dzienniki zarządzeń i ruchu wojsk.

Min. skarbu English wywodzi, że w Galicji potrzeba ustawą sejmową przeprowadzić zmiany w ustroju władz podatkowych i w toku czynności. Z powodu odcięcia od Lwowa, które paraliżuje funkcjonowanie aparatu skarbowego, ministerstwo zamierza powołać w Krakowie ekspozyturę dyrekcji skarbu dla Galicji z wyjątkiem obszarów linii bojowej.

Wniosek odesłano do komisji skarbowo budżetowej.

Po odczytaniu wniosku ks. Lutosławskiego i tow. w sprawie zwalczania bolszewizmu p. ks. Lutosławski uzasadniał wniosek, podnosząc, że na całym froncie wschodnim walczymy z bolszewizmem.

Nagłość wniosku przyjęto.

Rozpatrzono dalej szereg wniosków drobniejszych i przyjęto nagłość wniosku p. Kowalewskiego w sprawie uzupełnienia Sejmu przedstawicielami zaboru pruskiego, Spisza i Orawy i kresów wschodnich.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popołudniu.

Gdańsk dla Polski.

Wiedeń. 15 marca. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża drogą na Berlin, że komisja pod przewodnictwem Cambona jednomyślnie przyznała Gdańsk państwu polskiemu.

LĄDOWANIE HALLERA W GDAŃSKU.

Wiedeń. 15 marca. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina. Komisja z 30 oficerów francuskich i polskich pod przewodnictwem podpułkownika francuskiego Marechala i kapitana regaty Galloda przybyła do Gdańska, celem przygotowania przewiezienia wojska polskiego.

NIEMCY STRASZĄ BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń. 15 marca. (PAT). Berneński korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że rząd niemiecki jest zdecydowany odrzucić warunki

pokoju w tej formie, jak dotąd je podawały dzienniki państw koalicji. Rząd niemiecki nigdy nie zaakceptuje pokoju, któryby odłączył od Niemiec kraje nadreńskie i wydał Gdańsk w ręce Polski, oraz narzucił Niemcom odszkodowanie wojenne wychodzące poza miarę naprawienie wyrządzonej szkody. Gdyby koalicja narzucała taki pokój Niemcom to rząd niemiecki odmówi swego podpisu. Następstwem byłoby naturalnie utrzymanie blokady i może dalsza okupacja Niemiec, a wtedy rząd jest zdecydowany uciec się do najskrajniejszych środków i zawrzeć układ z rosyjską Rzeczpospolitą sowiecką, która kilkakrotnie ofiarowała dostawę zboża.

Winni gwałtów na polskiej ziemi staną przed sądem.

Warszawa. 15 marca. (PAT). Na polecenie przedstawicielstwa polskiego na Kongresie, Biuro prac kongresowych zorganizowało Wydział badania pogwałcenia prawa międzynarodowego przez władze i armie austr. i niemieckie na ziemiach polskich celem ustalenia winy osób, które dopuściły się złamania prawa międzynarodowego oraz zwyczajowego. Winni będą ewentualnie po-

ciągnięci do odpowiedzialności przed trybunałem międzynarodowym w Paryżu. Jako czyny występne ustalono: 1) systematyczne terroryzowanie ludności, 2) umyślną dewastację, niszczenie własności i rabunek, 3) nielegalne kontrybucje i pobór, 4) nielegalne egzekucje, 5) Deportacja ludności cywilnej z okupowanych terenów na przepisywane roboty, 6) zabijanie zakładników, 7) bombardowanie z powietrza bez ostrzeżenia, 8) bombardowanie umyślnie i bez potrzeby szpitali, 9) nielegalne posługiwanie się i złe

traktowanie jeńców wojennych, 10) Instrukcje do niebrania do niewoli, 11) ogólne stosowanie nielegalnych metod walki.

Hoover o zaoprowidowaniu Polski.

Paryż. 15 marca. (PAT). Radio stac. krak. Mr. Hoover, komisarz dla spraw wyżywienia, złożył następującą deklarację w sprawie zaopatrywania Polski w żywność. Plan ogólny został już zatwierdzony przez najwyższą radę ekonomiczną sprzymierzonych, która zezwoliła na przetransportowanie w lutym z Rotterdamu i innych portów do Gdańska 38.000 ton żywności i 23.000 ton koleją z Gdańska do Warszawy. Wszystko to dostarczane jest przez rząd amerykański. Ilość załadowywana codziennie z Gdańska do Warszawy z sumy 2000 ton na początku lutego zmniejszyła się do 1750 pod koniec tegoż miesiąca. W marcu liczą na 2000 ton dziennie. Wielka trudność zachodzi z powodu m.in. na Bałtyku. Dla zmniejszenia ryzyka transportu z Rotterdamu do Kopenhagi załadowywane są przesyłki na małych statkach. Również wiele kłopotów jest z zabezpieczeniem węgla dla pociągów z Gdańska do Warszawy. Mr. Hoover ma nadzieję, że trudności te zostaną stopniowo pokonane przez organizację coraz to doskonalszą i że w końcu znikną w przyszłości zupełnie i aprowizacja może być uważana za sprawę zupełnie załatwioną.

Rokowania z Niemcami rozpoczęto.

Paryż. 15 marca. (PAT). Radio stac. krak. Komisja rozejmowa koalicyjna pod przewodnictwem admirała Wemyssa, złożona z około 30 delegowanych francuskich, amerykańskich, angielskich i włoskich, przybyła do Brukseli we czwartek rano z Paryża. Delegacja została przyjęta przez gen. Rooquelle, szefa misji francuskiej, generałów Sir Francis Lyona, attache wojskowego i Brauna, komandanta floty angielskiej. Tym samym pociągiem przybyli Hoover i Maolay, prezydent kontroli żeglugi angielskiej. Delegaci niemieccy, w liczbie 20, przybyli dnia poprzedniego. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 2-ej, o 2 i pół zostało przerwane, następnie podjęto znowu o godzinie 3-ej. Admirał Wemyss podał do wiadomości delegowanych warunki koalicji Niemcom pozwolono stawiać pytania, natomiast nie dopuszczono ich do dyskusji. Żądano od nich całkiem prosto wydania okrętów handlowych i przedłożenia listy watorów, które mają służyć jako pokrycie za dostarczyć się mającą żywność.

Wilson w Paryżu.

Paryż. 15 marca. (PAT). Radio st. krak. W piątek rano przyjechał prezydent Wilson z Brestu pociągiem specjalnym na dworzec Inwaldów. Na peronie przyjął Wilsona i jego żonę prezydent rzeczypospolitej Poincaré.

Paryż. 14 marca. (PAT). Z powodu spodziewanego dzisiaj przyjazdu prezydenta Wilsona do Paryża wyłonili się zamiar zastąpienia dzisiejszego popołudniowego posiedzenia rady 10-ciu zebraniem 4 naczelników rządów pp. Wilsona, Clemenceau, Lloyd George i Orlanda. Zdaje się, że konferencja ta się odbędzie.

SALON „SZTUKI“

ulica Szpitalna Nr. 40

naprzeciw teatru miejskiego.

Sprzedaz obrazów pierwszorzędnych mistrzów polskich i zagranicznych, po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuki, zaprowadza dyrekcja również

Sprzedaz na splaty.

Telefon 2486.

NASIONA

koniczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopi, wyki, bobiku itp.

po przystępnych cenach, w najlepszej jakości, poleca do natychmiastowej dostawy 124

Syndykat Rolniczy

w Krakowie, Plac Szczepański 6.

Praktykanta 220 Do sprzedania 215
slusarskiego motor benzynowy

z prowincji przyjmie przedsięwzięcie wyrobów slusarskich **Bracia Tokarze**, Podgórze, ulica Wielicka 7. o sile 30-40 P. H. zupełnie w dobrym stanie firmy Warchałowski. Zgłoszenia Antoni Wilk, cegielnia Sanok.

Najlepsza masa woskowa

do odwiezania mebli, posadzek, podłóg i linoleum

Wszędzie do nabycia.

Generalne zastępstwo

J. Leserkiewicz
Dom handlowy
Kraków, Zielona 1. 8.
Cenniki na żądanie.

Główna sprzedaż na Kraków:

Fr. LENERT, Kraków, Sławkowska 6.
REIM i Ska, Kraków, Rynek gł. 1. 37.

150

KANTOR WYMIANY
Józefa Tomaszewskiego
KRAKÓW,
w gmachu dworca osobowego,
obok restauracji I. klasy. 207
przeprowadza kupno i sprzedaż walut po najlepszym kursie.

Jedyną prawdziwą nieszkodliwą farbą do materii w różnych kolorach jest

179

PALATYN

Wyrobu DOROSZOWA i SZULCA Wystrzegaj się fałszykatów

Główny skład
REIM i Ska
Kraków Rynek gł.

Kupuję złoto
srebro i wszelkie kosztowności, płacąc najwyższe ceny

Emil Goldwasser

Kraków, Grodzka 25. 42

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W dniu 22 marca b. r. odbędzie się na dworcu kolejowym w Oświęcimiu

publiczna sprzedaż następujących towarów zatrzymanych z powodu zatrzymania ruchu do wschodniej Galicji:

- 26 wagonów desek,
- 15 wagonów drzewnego materiału budowlanego,
- 8 wagonów cegły.
- 5 wagonów papy dachowej.
- 1 wagon drzewa do wyrobu zapatek,
- 2 wagony drzewa kopalnianego,
- 1 wagon schodów cementowych,
- 2 wagony kamieni szamotowych,
- 2 wagony drzewa budulcowego.
- 1 wagon gipsu,
- 2 wagony naczyń glinianych, 214
- 2 wagony szkła taflowego,
- 1 wagon łupku do krycia dachów,
- 1 wagon płyt gipsowych,
- 1 wagon płyt betonowych,
- 1 wagon glinki szamotowej
- 1 wagon żelaza (Winkeleisen)
- 1 wagon cementu drzewnego
- 3 wagony próżnych beczek naftowych
- 2 wagony nawozów sztucznych
- 3 wagony starych progów kolejowych.
- 1 wagon towarów zbiorowych (Sammelgut),
- 1 wagon rur żelaznych starych,
- 1 wagon żelaza starego,
- 1 wagon bloków żelaznych starych,
- 3 wagony próżnych pak nowych
- 10 sztuk młockarni,
- 1 wóz do nieczystości, pompa i węże,
- 1 partya kadzi i części tychże,
- 1 bramy do przesuwania,
- 1 siewników i narzędzi
- 1 lokomobili
- 1 rzeczy przesiedlenia, między tem wozy, wozy gospodarcze, próżne worki itd.

Bliższych szczegółów udzieli urząd ruchu w Oświęcimiu.

Miejski teatr powszechny

ul. Rajaka 12, poszukuje chorzystów. Zgłoszenia codziennie w godzinach między 10 a 12 przedpołudniem w kancelarii teatru. 216

ZAKŁAD POGRZEBOWY FR. NOWINSKIEGO Spadkobiercy

Kraków, ul. Mikołajska 12 (Filia Grzegórzki, naprzeciw Coll. mod.).

Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych. Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. — Wielki wybór wieńców, oraz przyborów pogrzebowych. 204

BANK ZIEMSKI dla Galicyi, Śląska i Bukowiny Tow. akc. w Łańcucie

wypłaca posiadaczom akcji I i II emisji tytułem zaliczki na dywidendę za pierwszy okres administracyjny 1918/1919 za okazaniem kuponu Nr. 1

po 16 koron od każdej akcji.

Wpłata zaliczki na kuponie zostanie uwidoczniiona. Zaliczkę na dywidendę wypłaca kasa Banku w Łańcucie oraz kasy Banku przemysłowego we Lwowie i Filii tegoż Banku w Krakowie, Krośnie i Wiedniu.

Łańcut w marcu 1919.

DYREKCJA.

Poszukuję POKOJU zaraz z całym utrzymaniem i z fortepianem przy inteligentnej rodzinie — Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Dąbskiego 9. 217

SMYRNEŃSKIE DYWANIKI

stylowe, nad łóżka do sprzedania. Wiadomość: Gizowa, Kraków, Radziwiłłowska 33, parter na lewo. 206

Motocykl

amerykański „Yale” 7/9 H.P., 2 cyl. z 3-ma przenośnikami ewent. z bocznym wózkiem do sprzedania. Wiadomość M. Piorożek, Karmelicka 7.

PRACOWNIA UBIORÓW wojskowych i cywilnych **Wincentego Żmudy** byłego legionisty

w Krakowie, ul. Ś. Tomusza 21 wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 119

Maszynę do pisania

w dobrym stanie, z pisemną widoczną kupię zaraz. Zgłoszenia: Ruszkowski — Biecz. 212

KURSA PRAWNICZE „IUS” Kraków Rynek gł. 22 „IUS” EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i lekcyjny.

— Czy Państwo prenumerujecie już „Satyrę”?...
— Co jeszcze nie!... W takim razie zapraszam naryciście go natychmiast, ponieważ jest to najlepszy, najbogatszy w treści i ilustracje tygodnik humorystyczno-satyryczny!

„SATYR”

Tygodnik humorystyczno-satyryczny wychodzi w Krakowie pod redakcją

WAĆŁAWA GRABIANSKIEGO.

W „Satyrze” drukowane są stale: „Ferdex-Socyalik”, Pan Walenty, Pierre Grzebała Pismacki, Listy Stańczyka do „Satyry”, Osie kłopoty, Panie i Panowie!, Abram Słankoles, „Z teki mizantropa”, Icek i Jojne

Prenumerata wraz przesyłką pocztową wynosi:

kwartalnie K 16 183
półrocznie K 32
rocznie K 64

Cena pojedynczego egzemplarza K 1-20.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Czysła 19.

Ogłoszenia do „Satyry” przyjmuje Biuro ogłoszeń „I.O.T.” Kraków, ul. Floryańska 25.